

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



ROK II. | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 3 STYCZNIA 1924 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 150.000 | № 2

Czy będzie strejk w przemyśle?

Robotnicy stoją nieugięte na stanowisku stosowania wskaźnika drożyznianego.

W dniu wczorajszym określiła komisja statystyczna wzrost drożyzny za drugą połowę grudnia.

Wobec wypowiedzenia umowy robotnikom przez przemysłowców — sprawa ta wywołać może poważne zataragi, jakkolwiek przemysłowcy zasadniczego stanowiska w tej sprawie nie zajęli i taktykę swą ustalą dopiero po odbytych w dniu dzisiejszym konferencjach.

Celem poinformowania się o stanowisku, związków zawodowych, zwróciliśmy się do kierowników tych związków.

Związek „Praca” (p. Kaźmierczak).

— W chwili obecnej którą uważać należy za najpoważniejszą w życiu przemysłowym Łodzi — stoimy na stanowisku bezwzględności stosowania wskaźnika, ustalonego wczoraj przez komisję statystyczną za drugą połowę grudnia w wysokości 62 proc.

Uważamy bowiem, że jeżeli umowa wydana z dniem 31 grudnia ubiegłego roku przeto obecna podwyżka za drugą połowę grudnia powinna być jeszcze tą umową obciążona.

Jak już zaznaczaliśmy akcja nasza idzie w kierunku zwaloryzowania płac robotniczych.

Energiczna praca nad usuwaniem zasp śnieżnych z ulic miasta.

W dniu dzisiejszym, wskutek rozporządzenia komisariatu rządu na m. Łódź, robotnicy miejscy przystąpili do energicznego usuwania zasp śnieżnych z ulic.

Robota idzie rażno naprzód tak, iż należy się spodziewać, że w najkrótszym czasie miasto zostanie w zupełności uwolnione od niebezpieczeństwa roztopów.

MASOWE ARESZTOWANIA W SOWDEPJI.

LONDYN, 3 stycznia. — Korespondent Reutera z Rygi donosi, że władze sowieckie uwzięły około 1000 osób z kół nowej spekulacyjnej burżuazji, pozostającej w związku z biurami „Nepa”, pod zarzutem „kontrabandy” i „pasożytnictwa”. Aresztowania wywołały panikę w Moskwie. Całe ro dziny wywożone są do Północnej Rosji i na Wyspy Solowieckie.

POWSTANIE W MEKSYKU.

PAT. — BERLIN, 2 stycznia — Według doniesień z Nowego Jorku, generałowie wojsk powstańczych w Meksyku: Maycotte, Sancher i Estrada oświadczyli w oświadczeniu do narodu meksykańskiego, że gotowi są złożyć broń, jeżeli prezydent Obregon ustąpi z urzędu, izba i senat zostaną rozwiązane, a rząd prowizoryczny obejmą wymienieni generałowie.

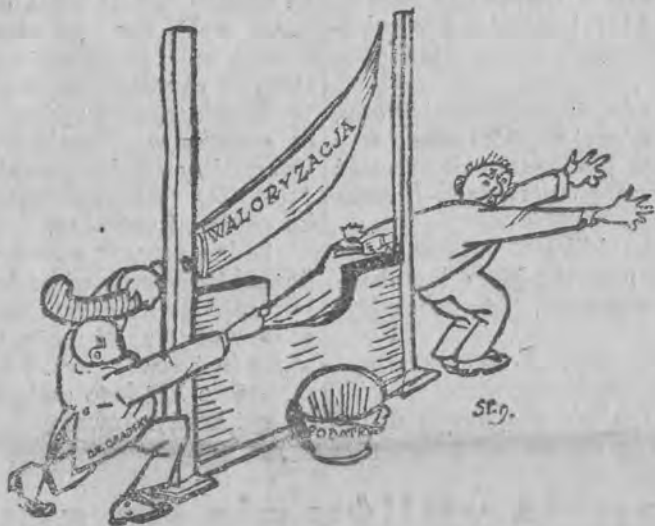
Wychodząc jednak z założenia, że w momencie obecnym sprawa stosowania wskaźnika jest kwestją nie tylko aktualną, ale wprost palącą — przeto dążyć będzie

my do jaknajszybszego wprowadzenia ustawy o stosowaniu wskaźnika drożyznianego.

Dalszą taktykę uzależnimy od stano-

wiska przemysłowców, w każdym bądź razie możliwość zataragu na tem tle jest bardzo poważna. Strejk nie jest bynajmniej wykluczony, gdyż ze słusznego swego stanowiska nie ustąpiamy.

Z teki karykatur Stanisława Dobrzyńskiego.



Gilotyna dr. Grabskiego.

Wielo-miljardowe oszustwo w Łodzi.

Dokonał go współwłaściciel jednego z wielkich domów transportowo-ekspedycyjnych.

Jak się „Express” dowiaduje współwłaściciel jednego z wielkich domów ekspedycyjno-transportowych popełnił setkomiljardową defraudację przy pomocy zamiany przesyłek.

Defraudacja ta dokonana została we Lwowie; poszkodowany jest je-

den ze znanych kupców łódzkich.

Sensacyjne szczegóły tej afery, która przeprowadzona została przy pomocy całego szeregu machinacji, a która wykryta została jedynie dzięki sprytowi doróżkarza, poda jutrzejszy „Express Wieczorny”.

Rokowania z Niemcami nie mogą dawać wielkich nadziei.

Niemcy nie dają żadnej rękojmi, co do wypełniania zobowiązań.

PAT. — PARYŻ, 3 stycznia — „Temps” w artykule wstępny zauważa, że rokowania z Niemcami nie mogą doprowadzić w sprawie terytorjów okupowanych do po myślnych rezultatów, skoro rząd niemiecki memorandum swem zajmuje się tylko kwestjami administracyjnymi i domaga się szeregu korzyści, nie dając natomiast żadnej rękojmi co do wypełnienia zobowiązań.

Nic więc dziwnego, że rokowania, które się w tych okolicznościach rozpoczęły nie mogą dawać wielkich nadziei.

PAT. — BERLIN, 3 stycznia — Zgodnie z zezwoleniem międzykoalicyjnej komisji, wznowiona została komunikacja między terytorjum okupowanym a nieokupowanym Niemiec.

Widmo nowej wojny bałkańskiej. Nagłe zarządzenia wojskowe w Serbji.

ATENY, 3 stycznia — Rząd jugosłowiański zagroził zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Bułgarią. Wszystkie serbskie garnizony wzdłuż bułgarskiej granicy otrzymały rozkazy, ażeby były gotowe do wymarszu, w kierunku bogatych węgłowych pogranicznych okolic Bułgarii.

ATENY, 3 stycznia — Pułkownik Gonatas, szef obecnego rządu greckiego, oświadczył w parlamencie greckim, że rząd Grecji wystąpi z natychmiastową „demarche” wobec rządu sofijskiego, jeśli tekst mowy premiera bułgarskiego Cankowa, wypowiedzianej w sobotę w izbie sofijskiej okaże się zgodny z prawdą. Koła po-

Związek klasowy (p. Muszyński).

— Sytuacja obecna nie jest dostatecznie wyjaśniona, gdyż dopiero w dniu dzisiejszym podczas wyplat poznamy stanowisko przemysłowców.

W razie niestosowania nowego wskaźnika zażądamy interwencji inspektora pracy, a gdy ta nie pomoże przystąpimy do strejku.

Wprowadzić dzisiaj w kilku fabrykach krajowego związku stosowano podwyżkę ale nie wiadomo jakie stanowisko zajmie wielki przemysł.

Na tem więc tle możliwe są zataragi, i wybuch strejku nie jest wykluczony.

W każdym bądź razie, stoimy na stanowisku całkowitego stosowania wskaźnika drożyznianego. Dalszej swej taktyki nie uzależnimy bynajmniej od stanowiska innych związków zawodowych.

Sytuacja obecna wobec braku umowy jest nader poważną i dalszego biegu wypadków w chwili obecnej przesądzać nie można.

lijtyczne greckie są bardzo zaalarmowane sytuacją.

ATENY, 3 stycznia — Premier bułgarski Cankow oświadczył, że Bułgaria musi stworzyć większą armję i domagać się wyjścia na morze Egejskie przez trakie terytorjum Grecji. Oświadczenie to wywołało alarm wojenny w Serbji, która się temu żądaniu bułgarskiemu katagorycznie sprzeciwia.

Położenie Grecji jest drażliwe, ponie waż Jugosławia ma te same pretensje co Bułgaria. Pomimo tego, rząd grecki musi poprzeć Jugosławję w protestach przeciw oświadczeniu Cankowa.

Gabinet grecki odbył nadzwyczajną naradę, na której ustalili tekst ostrej noty do Bułgarii. Grecki minister spraw zagranicznych odmówił przyjęcia bułgarskiego posła, który się zgłosił o audjencję. Przyjazd Venizelosa, oznaczony na czwartek, oczekiwany jest z niecierpliwością.

PROŚBA BUŁGARSKA ODRZUCONA

PAT. — LONDYN, 2 stycznia — „Telegraphen Company” donosi z Saffi, że prośba Bułgarii o zezwolenie na obowiązkową służbę wojskową w celu utrzymania porządku wewnątrz kraju została przez państwa koalicyjne odrzucona.

ODKRYCIE POKŁADÓW ZŁOTA NA MADAGASKARZE.

PARYŻ, 3 stycznia — Rozeszły się wiadomości o odkryciu bogatych pokładów złota na Madagaskarze. Wiadomość rząd miała od dłuższego czasu ale ukrywał ją przed prasą, obawiając się, że w razie gdyby informacje okazały się błędne, następstwa mogłyby być niepożądane.

Angielski system wyborczy.

Skład nowego angielskiego parlamentu jest następujący: 256 konserwatystów, 160 liberalistów, 192 ze stronnictwa robotniczego i 7 dzikich.

Większość konserwatywna 80 głosów zwycięża. Stronnictwo robotnicze powiększyło liczbę mandatów o 50, a liberali o tyleż prawie.

Wielką niespodzianką była porażka konserwatystów i wzrost stronnictwa robotniczego. Ale niespodzianka ta niema w sobie realnych podstaw. Niema mowy o zwrocie w opinii publicznej Anglii na korzyść stronnictwa robotniczego. Liczba uzyskanych przez nich głosów wzrosła od roku 1922 z 4.250.000 na 4.350.000. Oto jest o 2 i pół procent. Ale przy obecnym angielskim systemie wyborczym przy okręgach jednomandatowych przy systemie, nie znającym wyborów proporcjonalnych, ani ścisłego, małe odchylenia graniczne wywołują wielkie skutki. W ten sposób parlamentarna reprezentacja stronnictwa robotniczego wzrosła z 142 na 192 mandaty, to jest o 35 procent.

Na skutek tego systemu konserwatyści w poprzednim parlamencie byli zbyt liczni w stosunku do otrzymanych głosów. Uzyskawszy nieco więcej niż 40 proc. głosów, posiadli 60 proc. mandatów. Obecnie przy 38 procentach głosów posiadają 42 proc. mandatów. Liberalni z 31 procent głosów mają 26 proc. mandatów, a stronnictwo robotnicze z 31 proc. głosów prawie 32 proc. mandatów.

Podajemy tu parę typowych przykładów, by uwidocznić jaki wpływ mają stosunki graniczne na ostateczne wyniki wyborów.

W Londynie liczba głosów stronnictwa robotniczego wzrosła z 400.000 na 500.000, to znaczy o czwartą część, lecz liczba mandatów tego stronnictwa wzrosła o 27.

W Manchesterze konserwatyści uzyskali w zeszłym roku 50 procent, w roku bieżącym 40 procent głosów. Oznacza to stratę jednej piątej, lecz liczba ich mandatów spadła z siedmiu na jeden mandat.

W Birminghamie konserwatyści posiadają wszystkie 12 mandatów na zasadzie 60 proc. otrzymanych głosów.

W Glasgowie stronnictwo robotnicze ma dwie trzecie mandatów otrzymawszy tylko połowę głosów.

Odchylenia te zostały podczas ostatnich wyborów do pewnego stopnia wzajemnie zneutralizowane i tylko liberali mogą się uskarżać na zbyt małą stosunkowo liczbę mandatów.

Sami Londyn podzielony jest pomiędzy konserwatystami (32 mandaty) i partią pracy (27 mandatów), chociaż tu liberali osiągnęli nie mniej niż 28 proc. głosów a otrzymali tylko 12 mandatów. Partia Pracy ma za sobą rzecz prosta, większą część dzielnicy robotniczej: ogromne East End i jego okolice. Konserwatyści Wesland zamieszkałe przez Upper Class i miasteczko oraz dzielnice północne i południowe. Ale ten Londyn klas średnich wybiega daleko poza olbrzymie miasto i ma swój dalszy ciąg w małych miasteczkach południowych hrabstw i w okolicznych miejscowościach kąpielowych; portach południowo-wschodniej Anglii. Te części południowe hrabstwa Kent, Surrey Sussex, Hampshire, z miastami takimi jak Richmond, Croydon, Dover, Hastings i Brighton stanowią prawie zupełnie jednolitą bloki konserwatywny z około 40 mandatami.

Drugą twierdzą konserwatyzmu o zupełnie innym charakterze jest miasto zelandyjskie i jego okolice. Stąd wysłano do parlamentu dwadzieścia paru kon-

Włochy przed wyborami. Możliwość rozłamu wśród faszystów.

Rzym, 2 stycznia.

Włoski prezydent ministrów telegrafował do pani Curie, że nie jest chemikiem i, że podziwia ją, której oczy przenikają zagadki wszechświata.

Mała asocjacja idei, przypomina tu często przez Mussoliniego powtarzane zdanie, że widzi on dokładnie co zachodzi w państwie. Jego ręka trzyma puls na rodzie, jest on o wszystkim powiadomiony i czyta codziennie sto swoich pism.

Nie należy, naturalnie, ścisłe trzymać się danej liczby; cyfry zastępują często kroc w retoryce barwę, tło kontrastowe Mussolini jest, jednakże, pilnym czytelnikiem pism, a w Palazzo Chigi ciągle zjawiają się i odchodzą różne deputacje z prowincji, starzy i nowi zwolennicy.

Należy, więc przypuszczać, iż Mussolini jest powiadomiony o stanie i nastroju w kraju.

Deputowany z Perugii, ekskomunikowany faszysta, miał o sprawach i wielu innych dużo ciekawego do pisania, gdy nieoczekiwane zamknięcie Izby przeszkodziło mu wygłosić swe przemówienie.

Pan Misuri, który przed i po wydrukowaniu swej mowy nazywa siebie szczerym wyznawcą i zwolennikiem Mussoliniego, nie znalazł w całym Włoszech innej gazety, w której mógłby wydrukować swą niewyłoszoną mowę, jak opozycyjna „Mondo”.

Misuri opowiada, że on, deputowany, mający za sobą więcej niż 15 tysięcy wyborców, próbował bezskutecznie sześć razy zostać dopuszczonym przed Mussoliniego.

Wszelkocenna klika zatarazowuje drogę do „Duce” nie tylko jemu, lecz każdemu o kim przypuszcza, że może być szkodliwy.

W ten sposób zamyka się dyktatorski drogę do ludu, do rzeczywistości.

Mussolini jest pilnie strzeżony i do u-

szu jego nie dochodzi nic innego, jak to, co požądane jest dla całej gwardji.

Przeróżne prądy i rozłamy w partji, są właśnie skutkiem tej niezdrowej hierarchji, która nie trzyma się na zdolności i wiedzy, ale jest zbudowana na zasadzie, niewypuszczania z rąk raz osiągniętego stanowiska.

Stosunki zmieniły się całkowicie, kraj ma wprowadzić, jak dawniej zaufanie do faszystowskiego rządu, lecz zaczyna się zastanawiać nad nadużyciami poszczególnych członków partji. Nad faktem, że gospodarka despotyczna trwa dalej. Wszelkie walki i spory są bezpłodne i zgubne, wytworzył się prawdziwy sport przemocy. Gdzież jest ten wychwalany pokój w kraju, gdzie dyscyplina o której wciąż trzeba przypominać?

Prasa faszystowska twierdzi, że to wszystko jest czczą gadaniną, poszczególnie wypadki gwałtu, to nieuniknione skutki rewolucji, i Misuri zapomina o najgłośniejszym, mianowicie o tym, że wszystkie te gwałty są wywoływane przez nierozumną i wrogą opozycję.

Nazywa się to prowokacją, gdy część socjalistów wstrzymuje się od głosowania z tej wrażliwości, możemy wnioskować, że wybory wolne będą od wszelkiego rodzaju wpływów i że powiedzenie pana Giunta w Izbie: „Zrobimy wybory kijem”, straciło wszelkie znaczenie.

W widocznym związku z tym, jest chyba notatka w „Popolo d'Italia” że Mussolini miałby zamiar powołać do Włoch członków międzyparlamentarnej Unji, jako organa kontrolne.

Żadna z partji nie ukazuje obecnie oblicza, które wystawi podczas kampanji wyborczej. Niewiadomo, jak daleko rozłam w faszyzmie zejść może, jakimi środkami może być stworzony. I czy szorstkie odmawianie każdego związku z koalicją może być kontynuowany.

Czy Francja zbliży się do sowietów. Nowy artykuł „Izwiestji” o porozumieniu francusko-rosyjskim.

Podaliśmy rzedk ilku dniem za dzieńnikiem paryskim „Temps” kilka ustępów z serii artykułów Stiekiłowa zamieszczonych w „Izwiestjach”. W innych dziennikach znaleźliśmy jeszcze kilka niemniej ciekawych wyjątków z tych artykułów. Podajemy je poniżej.

Przedewszystkiem zastanawia się p. Stiekiłow nad sytuacją polityczną i obawia się, że reakcja niemiecka, jeżeli się rozwinie w kierunku monarchizmu, będzie poważnym niebezpieczeństwem dla Francji. Polska zawsze będzie słabym sprzymierzeńcem finansowym, szczególnie pod względem finansowym.

Oprócz tego trudno będzie skłonić większość małej ententy do wojny przeciwko Rosji. Tego rodzaju bratobójcza wojna słowiańska jest obecnie wykluczona.

W ostatnim artykule „Izwiestja” odpowiada już na oświadczenia redaktora „Temps” Herbertta'a, co do warunków porozumienia francusko-rosyjskiego. Stie-

kiłow mniema, że artykuł „Temps” inspirowany jest przez rząd francuski i wita z uznaniem oświadczenie co do stycznych linii politycznych interesów Francji i Rosji. Milczenie „Temps” w sprawie strat poniesionych przez francuskie kapitalistów w Rosji na skutek upaństwowienia i rekwizycji Stiekiłow tłumaczy sobie jako zrzeczenie się odszkodowania przez Francję. Propozycję Herbertta'a by anulować wojenne długi rosyjskie jeżeli sowiety zrzekną się odszkodowania za straty wywołane sojuszniów, „Izwiestja” uważają, za nadająca się do dyskusji. Ale niemożliwa jest dla Rosji żądania przez Francję gwarancja dla integralności sąsiadujących z Rosją krajów, o ile ma to być uznaniem status quo. Następnie Rosja zmuszona jest uzależnić uznanie długów swych przed wojennych od udzielenia tej większej pomocy i dlatego oczekuje na odpowiedź francuską, by mogły się rozpocząć pertraktacje.

Lancashire wraz z Manchesterem i Liverpoolem wybrały 20 konserwatystów, Durham na północy Anglii zarówno jak obwodów węglowe Walii stanowią niezaprzeczone domeny stronnictwa robotniczego.

Szkocja i Walia stanowią radykalną t. zw. celtyczną obwódki Wielkiej Brytanji. Przemysłowe obwody tych krajów głosują za partją pracy agrarne — za liberałami.

Gdyby w Anglii istniały wybory ścisłe, liberali otrzymaliby zapewne wszystkie mandaty w wyjątku, gdzie było absolutnej większości.

Alarmy wojenne.

Prawicowa prasa rosyjska szerzy wieści o wojnie z Polską.

Wychodzące w Paryżu czasopismo p. t. „Russkaja Gazeta” zamieszcza w numerze z dnia 24 ub. m. sensacyjne wiadomości, które powtarzamy na jej odpowiedzialność. Wszystkie wiadomości, nadchodzące z Rosji, są zdaniem tej gazety przesłanki do specyficznego nężeńia i nieukrywaną twogą przedjawieniu nasuwającym się wydarzeniami. Twierdzenie to gazeta popiera urywkami z listów prywatnych. Oto co rzekomo pisze „czerwony student” do swego brata, mieszkającego w Warszawie.

„Pozwól, Jasie, że ci udzielim braterskiej rady. Jeżeli masz najmniejszą możliwość otrzymania wizy, to wyńś się zaraz jaknajdalej stąd... Im prędzej opuścisz Polskę, tem lepiej. Nic dobrego od siedzenia u panów polaków wyjść dla ciebie nie może... Cóż znaczę dobro zarobki, jeżeli to się łączy z niebezpieczeństwem dla życia? Nie mogę wiele pisać, gdyż jest coś takiego, czego nie można zaufać papierowi, ale powiem ci jedno: maluczko, a zabrzmij sygnal „naprzód!” a wtedy będzie zapóźno do drapnięcia.”

O tychże planach napadnięcia na Polskę powiada się w sposób jeszcze bardziej pozytywny w liście, jaki w Gdańsku otrzymał od studenta, byłego subjekta w księgarni, jego dawny przyjaciel:

„Przetranzlokowano mnie służbowo pisze ów student z Rosji z Irkucka do Kijowczyzny wskutek tego, że obecnie przywozi się tam wszystkich, znających język polski i obywateli z przewodnikiem po Warszawie. Wogóle naszych sybirjaków zebrano się tu wiele tysięcy, a wszyscy siedzimy z przygotowanym bagażem, a żeby ruszyć w drogę, jak tylko podstawią pociąg. Towarzysze moi są pewni, że pojedziemy kurjerem i bez zatrzymania się dojedziemy do Warszawy, a wielu mówi, że uda się przeskoczyć i do Berlina, na którym w owym czasie dumnie wznosić się będzie czerwona rewolucyjna chorągiew. Wielu marzy o tem, a żeby złożyć francuzom wizy w odpowiedzi na odwiedzenie przez nich Odessy.”

Wreszcie inny korespondent zapewnia, że armia sowiecka przygotowuje się do marszu na Rygę, celem odebrania z powrotem Lotwy.

OREDZIE POINCAREGO DO AMERYKAN.

PAT. — PARYŻ, 2 stycznia — „New York Tribune” zamieszcza nowe roczne orędzie Poincarego do narodu amerykańskiego. W orędziu tem Poincare broni polityki Francji w zagłębiu Ruhry i mówi m. in.: „Gdybyśmy nie postąpili tak, jak postąpiliśmy przekreślilibyśmy koło zwycięstwa, do którego także i Ameryka się przyczyniła.”

Następnie Poincare witał udział wybitnych obywateli amerykańskich w komitecie rzeczoznawców i zaznacza, że opinia tych przedstawicieli Ameryki będzie dla Francji nader cenna.

W końcu premier francuski oświadczył, że Francja uwzględni wszelkie propozycje, o ile nie będą się sprzeciwiały postanowieniom traktatu pokojowego.

WYBORY DO SENATU WE FRANCJI.

PAT. — PARYŻ, 2 stycznia — W najbliższy poniedziałek odbędą się we Francji wybory do senatu, obejmujące połowę mandatów. Z deputatów ma być wybranych 116 senatorów. Z ustępujących senatorów 55 należy do stronnictwa radykalów, noszących nazwę demokratycznej lewicy, 34 do lewicowych, 15 do umiarkowanych republikanów, i 12 do konserwatystów.

NOWY GABINET W JAPONJI.

PAT. — TOKIO, 1 stycznia — Polradjo. Misji utworzenia nowego gabinetu podjął się hrabia Hiyouchu, prezes rady koronnej, liczący lat 74.

Z teki karykatur Stanisława Dobrzyńskiego.



Radykalne rozwiązanie kwestji mieszkaniowej.

Zgrzyty.

Horoskopy na rok 1924.

Nowy Rok! Prysły resztki ludzkiej złości,
Miłość panuje wśród człowieczej rzeszy,
Płyną życzenia szczęścia, pomyślności,
Bliźni do bliźnich z pozdrowieniem śpieszy,
Zda się, że nie już przyjaźni nie zaćmi,
Ze ludzie będą druhanami i braćmi.

Już człek nie będzie, by zdobywać łupy,
Burzyć współzycia spokojnego rajów,
Do skarbów zdążyć nie będzie przez trupy
I krwi nlewinnej rozlewać ruczajów,
A jeśli kogo obedrze ze skóry,
Chyba uczyni to w imię — kultury.

Pomnąc na boskie prastare orędzie,
Człek praw bliźniego nie podepcze pieta,
Cudzej własności pożądać nie będzie,
Za nletykalną mając ją i święta,
Lecz gdy chciwość obrośnie go warstwa,
Wywiaszczy biednych z pomocą paskarstwa.

Wiedząc, że wszyscy wyszli z gliny jednej
I są jednaka obdarzeni duszą,
Człek powie: wszyscy, bogaty czy biedny,
Z jednego prawa wciąż korzystać muszą,
A gdy przed chłopem da przywilej panu,
Uczyni chyba to — dla racji stanu.

Wierząc w małżeństwa doniosłość i giebie,
Ze to nie kram jest, co koi zmysł szósty,
Stadła się kochać będą jak gołębie,
Niby zarazy bojąc się rozpusty,
Lecz na nierządu gdy zeldą pochyłość,
Powiedzą, że to tylko — wolna miłość.

I w trunku człowiek nie znajdzie uciechy,
Mknąc jak od moru, od winnego soku,
Bo będzie wiedział, że nędza i grzechy
Najczęściej tylko pochodzą z wysokoku.
Lecz gdy osuszy czarę pośród gości
To chyba tylko — za zdrowie trzeźwości.

Słowem powszechnie Prawda zapanuje;
A kłamstwo nigdy świata już nie splami:
Siłni i słabi, golcy i burżuje
Jej najświętszymi będą kapłanami,
A gdy wyjątek zdarzy się, jak zawdy,
Plaga się także zjawi — w masce Prawdy.

Sat.

Z cichych tragedji codziennych.

Potrzeba 110 milionów na wpis dla ucznia
6 klasy.

W powodzi nędzy i głodu dzieją się
tragedje, wyciskające łzy, przy których
wołania, o pomoc nie mogą przebrzmieć
niezłoty.

Do redakcji naszej zgłosiła się pani X,
która w krótkich urywanych zdaniach
przerzanych kłaniem opowiedziała nam
tę tragiczną historię...

Synowi jej uczniowi 6-ej klasy jedne-
mu z najlepszych uczniów, grozi wskutek
niezapłacenia wpisu — relegowanie ze
szkoły...

8-letnie wysiłki, dzięki którym odry-
wając od ust kes strawy, umożliwiono mu
dotychczas kształcenie się pójść na mar-
ne...

Potrzebna jest suma 110 milionów mk.
wystarczy ona do otarcia łez...

Niech więc Łódź, która z lekkim ser-
cem wydała w czasie zabaw sylwestrow-
skich dziesiątki miliardów — pospieszy z
ofiarami...

„Express” czeka!...

Czytajcie „REPUBLIKĘ”

Dokąd pójść?



Dziś premiera!

Największy film sezonu!
„ETERNAL FLAME” (Wieczny płomień)Wspaniały dramat w 8-tniu aktach podług powieści H. Balzaca.
W roli głównej premjowa-
na gwiazda wszechświata Norma Talmadge

Magistrat ignoruje ustawy państwowe.

Zamach „ojców” miasta
na 8 godzinny dzień pracy.

Żądają oni, by średnia arytmetyczna czas
pracy p. Cynarskiego i urzędnika komuną
nego wynosiła 8 godzin,

ale p. Cynarski nie jest zachłanny i zostawia dla siebie
4 godzinny dzień pracy.

„Oszczędności” magistrackie, prze-
prowadzane dotąd kosztem oświaty,
kultury i opieki społecznej wkracza-
ją w nową fazę i czynione będą
drogą gwałcenia praw robotniczych.
Oto wydany został okólnik, mocą
którego zniesione są wszelkie godzi-
ny nadetatowe urzędników i robot-
ników.

Rozporządzenie to obowiązuje rów-
nież w wydziale podatkowym, któ-
rego urzędnicy w pewnych okresach
zmuszeni byli pracować po kilka
godzin ponad normę, a nawet nie-
kiedy jak np. po sylwestrze praca
trwała całymi nocami.

Zniesienie godzin nadetatowych
groziłoby znacznym opóźnieniem
wpływów podatkowych i unemożli-
wiłoby sprawne działanie maszyny fi-
nansowej miasta, które ściaga rów-
nież zastępczo podatki państwowe.

I oto chcąc zapobiec temu trzej

mistrze magistracy, wynaleźli no-
wą formułę na określenie długości d-
ni roboczego, który winien według ty-
panów być okresem, w którym
urzędnik wykonuje powierzona mu
pracę.

W ten sposób przy zamierzanych
obecnie, dość znacznych, redukcjach
długości dnia pracy urzędników przedłużony
będzie według brzmienia okólnika
do 12 — 14 godzin pracy.

Pomysł ten zaiste nie nowy, cho-
ć w nowej, typowo ignoranckiej sz-
acie, jest zamachem na 8 — 10 g-
odzinny dzień pracy, prawo zawar-
wane proletariatu przez ustaw
państwowe.

Oczywista okólnik ten stanie się
zarzewiem nowego groźnego zatargu
między magistratem a urzędnikami
komunalnymi, którzy już powzięli
w tej sprawie stanowcze decyzje.

Kolf.

Lawn-tennis w Łodzi.

Wywiad z p. Karolem Szajbierem.

Nasi wysłannicy na Olimpiadę: p. Rychterówna i p.
Kleinadel. O trenerów dla Łodzi.

Wobec zbliżającej się olimpiady —
spółpracownik „Expressu” zwrócił się
do p. Karola Szajbiera, prezesa Łódz-
kiego Tow. Lawn-tennisowego — ce-
lem zasięgnięcia jego opinii o szansach
naszego sportu lawn-tennisowego na
światowych zawodach sportowych.

— Jakże jest stanowisko Łódzkiego
klubu lawn-tennisowego w Polsce?

— Jeżeli rozchodzi się o czas istnie-
nia to najstarszym w Polsce jest klub
lawn-tennisowy Łódzki. Później do-
piero na wzór Łódzkiego organizowały
się kluby tenisowe w Warszawie
(Agrykola), Poznaniu i innych ośrodk-
kach sportowych Polski. Łódź, która
ma za sobą ładną tradycję i zawsze
dzierżyła prym na ogólnopolskich za-
wodach — w ostatnim roku została bez
miejsca.

— Czy wyznaczeni są już reprezen-
tanci lawn-tennisowi na olimpiadę i
czy są między nimi Łódzianie?

— W liczbie projektowanych wy-
stąpców pierwsze miejsca zajmują:
stary nasz mistrz p. E. Kleinadel, a z
kobiet naszą uroczą Łódzianką p. Vera
Richterówna. Pan Kleinadel po ostat-
nim swoim tournée po Ameryce znaj-

duje się nadal w świetnej formie,
czym świadczyć mogą jego sukcesy
tamże.

O ile są szanse zdobycia pewnych pu-
ntów w jakichkolwiek galejach sport-
to p. Kleinadel może skutecznie br-
nić biało-amarantowych barw. Co do n-
szej mistrzyni p. Rychterówny, to mi-
jej ostatnich niepowodzeń — tak w Po-
(w spotkaniu z p. de Lacroix) jak i w B-
celonie (z p. Binisch) przemawia za r-
jej rutyna i ambicja meczowa.

— Co czyni kierownictwo w związku
z przywróceniem Łodzi jej dawnego do-
nującego stanowiska w lawn-tenisie po-
skim?

— Rozumiejąc, że spadek w formie
dzian, tłumaczy się brakiem napiw-
nowych graczy, starając się przyciągn-
młode siły, in spe — dodał śmiejąc s-
nasz rozmówca — przyszłych mistrz-
Polski.

— W jaki sposób pohnie pan swe z-
mierzenia na realne tory?

— Przedewszystkiem przez sprow-
dzenie odpowiednich sił trenerskich. P-
traktuję właśnie w tym względzie z dw-
ma świetnymi siłami niemieckimi.

Br. Sef.

Pożar w fabryce cukierków

Wczoraj o godz. 6 wiecz. wybuchł
pożar w fabryce cukierków przy ulicy
Ogrodowej 3. Uległy spaleniun pudełka
oraz pewna ilość materiału.

Do akcji ratunkowej zawezwano 1 i
4 oddział straży ogniowej, które po
trzy godzinnej mozolnej pracy ogień
umiejszcowały.

Straty spowodowane przez pożar
i wodę narazie nie dadzą się ustalić.

Sezonowa kradzież.

Jakobowi Solkiewiczowi z Beza-
skradziono kofa, oraz sumę wartości 50
milionów mk.

Przy pracy.

35-letni robotnik Jan Miciński po
czas pracy w remizie tramwajowej
mroził sobie wszystkie palce oby-
dwóch rąk.

W przededniu bankructwa.

Sytuacja finansowa miasta już od szeregu miesięcy wywoływać musi poważne obawy. Zarząd miejski oparł się bowiem ze względów partyjnych jedynie na podatkach pośrednich i nie szukając całkowicie nowych źródeł dochodów, starał się podtrzymać grożący upadkiem gmach finansów pożyczkami ze skarbu państwa oraz „oszczędnościami”, przeprowadzanymi kosztem bądź wstrzymaniem płac urzędniczych bądź okrawaniem budżetów szkolnictwa, i opieki społecznej.

W grudniu sytuacja stała się tragiczną... W kasach miejskich zabrakło pieniędzy na wypłaty dla urzędników, na rozrachunkach z wydziałem handlowym potworzyły się miliardowe salda, przykrawano nawet walkę z tyfusem na oszczędnościową miarę...

Grudzień jednak przebrnięto... U-

rzędnicy otrzymali płace kapaniną z wielotygodniowym opóźnieniem, a rachunki z wydziałem handlowym załatwiono zaliczkami.

Lecz oto rok bieżący przynosi finansom miejskim straszliwą klęskę — dwa bardzo poważne źródła dochodów, a mianowicie podatek szkolny i podatek od elektryczności, o który toczył się już od dłuższego czasu spór, zostały miastu odebrane. W ten sposób w budżecie komunalnym utworzyła się nader poważna luka, która w pierwszym rzędzie uniemożliwi magistratowi wypłatę poborów urzędnikom.

Grozę sytuacji potęguje jeszcze obecny zatarg magistratu z władzami nadzorcami, co zamyka magistratowi drogę do pożyczek państwowych. Żelazna obręcz rzeczywistości zaciska się...!

Tragicznej wymowy faktów nie

mogą zagłuszyć frazesy o finansowej samowystarczalności, któremu magistrat motywował urzędowi wojewódzkiemu zaprzeczenie prawa tegoż do ingerencji w poczynania finansowe miasta...

Obłędna polityka gospodarcza magistratu, polityka dyletantyzmu i ignorancji wiedzie miasto ku katastrofie, której ofiarą padnie wielki dorobek w dziedzinie oświaty, kultury i opieki społecznej...

Magistracka chjenka chce koniecznie być dokładną kopją swej rządowej siostrzycy, którą zatrulo żywe mięso parcelacji...

Losy miasta są więc w rękach rady miejskiej, która chyba swą impotencją brakiem inicjatywy i krytycyzmu nie zechce naśladować swego ustawodawczego kolegi.

Wacław Polecki.

Dziś **ODEON** Dziś

Córka Napoleona

Przygody dziewczęcia w 6 aktach.
w roli tytułowej:

MIA MARA

Pocz. przedstawień o g. 3-ej.

Dziś **CASINO** Dziś

Księżniczka Suwarina

dramat w 7 aktach.

W rolach głównych: **Xenia Desni**
Lil Dagover, **Rudolf Rogge**,
Alfred Aid.

Początek o g. 3-ej po południu.

Łódź pod całunem śniegu.

Ludzie brodzą po zaspach śnieżnych, niczem eskimosi.

Fatalne skutki wybryku natury.

Trwająca od paru dni zamięć śnieżna zmieniła do niepoznania „panorama” naszego miasta.

Ulice, zawałone stertami białego śniegu czynią wrażenie jakiegoś miasteczka syberyjskiego...

Tramwaje suną po zasypanych szynach z wielką trudnością wrzynając się rowami w okalające je zaspy śnieżne.

Ruch wszelkich wehikułów, ciągniętych przez konie prawie że niemożliwy.

Ruch pieszy napotyka także na wielkie przeszkody, a na niektórych ulicach, ludzie brodzą po pas w śniegu.

Śnieg, który nagromadził się na dachach i na gzymsach domów grozi oberwaniami, co w następstwie może pociągnąć za sobą bardzo tragiczne wypadki.

Na to niebezpieczeństwo zwrócić uwagę odpowiednich czynników wczorajszy „Express”.

Akcja ta uwieńczona o tyle pomyślnym skutkiem, że komisariat rządu na m. Łódź wydał rozporządzenie, aby śnieg z dachów był natychmiast usuwany.

Jak nas informują jest to w obecnej chwili niemożliwe, gdyż dachy są pokryte warstwą śniegu grubości około 3 metrów...

Komunikacja kolejowa, telefoniczna i telegraficzna jest z powodu tej zamięci śnieżnej także częściowo przerywana, tak, że pociągi przybywały na miejsce swego przeznaczenia z opóźnieniem nieraz ośmiogodzinnym.

Usuwanie śniegu z ulic miasta staje się niemożliwością, gdyż nagromadził się on w potwornej wprost ilości, która powiększa się z godziny na godzinę.

Wszelki dowóz z okolicznych wsi miasteczek ustał narazie w zupełności tak, że jesteśmy jakby odcięci od świata chińskim murem białego, skrzącego się miriadami brylantów, śniegu. Stell.

Migawki sądowe.

Żli ludzie.

Srebrzysty śnieg rozpostarł miękko kobierzec pod stopami przechodniów i otulił białym całunem śpiące miasto.

Wielkie rojowisko ludzkie, którego był zawarty jest w rytmicznej, nerwowej pracy, w oszalałej pogoni za pieniądzem i w żądzy użycia — spało snem twardym i meczącym. Zrzadka tylko przeniknął pustymi ulicami spóźniony przechodzień, lub mignęła zaśmieć żona sylweta policjanta.

Na krańcach miasta, w małych niepozornych domkach czai się nędza i zbrodnia, przestępstwo z bezwstydem się brata.

W jednym z domków — takim jak wszystkie inne, mieszka „Czarna Mirka”, taka jak wszystkie inne jej przyjaciółki. Jako wspomnienie dzieciństwa pozostała jej wrodzona inteligencja, której stepić nie zdołało nawet jej tryb życia.

„Czarna Mirka” kocha pomimo wszystko swe życie, a zawodu swego nie uważa bynajmniej za mniej szlachetny niż inne „wołne” zawody. Lubi bardzo czytać książki, szczególnie „Perfumy czarnej damy” i „Szerłoka Holmesa”, a humor rzadko ją opuszcza.

Ludzie są dobrzy mówi często — i żyje z dnia na dzień, nieświadoma zgnilizny jaka ją otacza.

„Trzej, zniecaćka, w ciemnej ulicy. — Mirka czuje szalony piekący ból w skroni i wściekły jej krzyk, przeraźliwy charkot bitego psa — przyrzyna ciszę nocy.

Mirka leży na śniegu z krwawiącą raną, zadaną jej przez zbirów wystrzonym „majchrem”.

Z rozdartego policzka krew spływa strugą i zastęga na śniegu jak kora.

A ponad szarpającym bólem, który jest tak ogromny, że chciałaby gryźć ten śnieg, to znów kwilić jak małe dziecko, ponad świadomością tego, że została obrabowana doszczętnie — góruje myśl jedna:

— Ludzie są źli. —

Z palącym bólem w rozdartym policzku będzie musiała Mirka jutro wyjść na ulicę, bo wszak jest trzecha.

Odtąd więc się musi przez życie,

w jarzmie swem i poniżeniu, bo odebrano jej iluzję — że ludzie są dobrzy.

Na rozprawie sądowej. Znani z gościnnych występów Franciszek Turoń, Andrzej Socha i Jan Barczak za napad na „Czarną Mirkę” — po trzy miesiące więzienia.

Twarze o wyrazie brutalnym, cyniczne, przeorane śladem występku, przyjmują ze spokojem wyrok.

A „Czarna Mirka” idzie znów, jak codzień, na ulicę, między obojętnym tłumem a w głowie lomoce jej myśl jedna:

— Ludzie są źli. — K.

Zawiadamiaj o zachorowaniach

Tyfus w mieście

Dobry apetyt p. Feliksa.

Zjadł wędliny za 100 milionów.

Zamieszkały przy ul. Radwańskiej nr. 40 Feliks Rutkowski zameldował w policji iż Bernard Poppe, pracując u niego w sklepie krodzi systematycznie z piwnicy wędliny.

Poszkodowany oblicza wartość skradzionego mięsa na 100 milionów mk.

Manja zmieniania nazwisk.

Hersz Fuks chciał sobie zrobić nazwisko na Icek Tagbe

Kasjer sądu okręgowego p. Stefan Zajkowski zameldował policji iż niejaki Hersz Fuks, podając się za Icka Paulego, usiłował odebrać z kasy sądowej kaucje w sumie 15 milionów mk.

O powyższym sporządzono protokół.

Refleksje posylwestrowe.

Łódź wydała w noc św. Sylwestra przeszło 400 miliardów mk.

Minęła już noc św. Sylwestra, minęła „Teatralnej”, gdyż, jak się dowiadujemy, komisariat rządu na miasto Łódź nie wydał mu koncesji na prowadzenie swego dość instrymentalnego interesu na rok 1924.

Przyczyn tego zarządzenia jeszcze nie znamy bliżej, ludzie jednak przypisują jej zbytniej pohopności, którą okazała ta restauracja w realizowaniu systemu waloryzacyjnego.

Dosć miłą niespodziankę miał tylko łódzki magistrat w postaci owego 15-miljardowego podatku.

Gdyby jednak udało się magistratowi opodatkować wszystkie bale prywatne, wtedyby zyskał z pewnością sumę bardziej okazałą, gdyż na zasadzie doraźnie uczynionych obliczeń, dochodzi się do wniosku, że tego rodzaju bale pochłonięły przeszło 300 miliardów.

U niektórych bogatych przemysłowców łódzkich wynosiła składka na wieczorek sylwestrowy 50 dolarów.

Niedaleko będzie się od prawdy, jeżeli się powie, że w Łodzi wydano w noc św. Sylwestra mkp. 400 miliardów!

Pieniądże te, wyzyskane dla celów bardziej trwałych i pożytecznych, przyniosłyby niezwykłą korzyść naszemu miastu i pomogłyby z pewnością w zrealizowaniu niejednego z projektów, które z powodu właśnie braku podstaw finansowych, pozostają w sferze niedostępnych marzeń...

Suma tembardziej zastanawiająca, że jak już wyżej zaznaczyliśmy, udział gości na balach publicznych był nikły.

Niebywałą natomiast frekwencją cieszyła się w tym roku „Teatralna”, z czego wynika, że Iwia część tej sumy pochłonięła ta restauracja.

Smutne jednak powinszowanie noworoczne otrzymał p. Engler, właściciel

All

REWOLUCJA W NIEMCZECH

świetne karykatury

ARTURA SZYKA

z tekstem Juliana Tuwima poleca

Księgarnia Alfreda Straucha

ul. Prez. Narutowicza (Dzielnia) 4

Cena egzemplarza 300,000 marek.

Gstałnie egzemplarze!

POWIEŚCI, NOWELE I ROMANSE

w językach polskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim

poleca w wielkim wyborze

Czytelnia Nowości Alfreda Straucha

Ul. Prez. Narutowicza (Dzielnia) 14.

Tel. 13-85.

Abonament miesięczny 700,000 mk.

Warszawska giełda walutowa. Warszawska giełda akcyjowa.

(Telefonem od sprawozd. giełdowego „Expressu.”)

GOTÓWKA.

Dolary 6.750.000.
Belgia 300.000.

CZEKI.

Londyn 28.800.000. — 28.700.000.
Paryż 339.000.
Praga 197.000.
Szwajcaria 1.175.000.
Włochy 290.000.
Wiedeń 95.000.
Frank złoty 1.280.000.
Bony złote 1.050.000.
Pożyczka złota 10.750.
Milionówka 350.000.

PIERWSZA PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Belgia 285.000.
Chrystjanja 942.000.
Holandia 2.425.000.
Kopenhaga 1.130.000.
Londyn 27.550.000.
Nowy Jork 6.329.000 — 6.400.000.
Paryż 323.500.
Praga 185.000.
Szwajcaria 1.112.000.
Sztokholm 1.690.000.
Wiedeń 89.000.
Włochy 273.000.

DRUGIE NOTOWANIA WARSZAWSKIE.

Dolary 6.500.000 — 6.775.000.
Tendencja bez zmiany.

TRZECIE NOTOWANIA WARSZAWSKIE.

Dolary 6.750.000
Tendencja dla walut słabsza dla akcji utrzymana.

PIERWSZA PRZEDGIEŁDA GDAŃSKA

GDAŃSK, 3 stycznia — Tel. od sprawozdawcy giełdowego „Expressu”:
Marka polska 0.95.
Warszawa 0.90.
Dolary 5.90.

Kopenhaga 12660
Londyn 305700
Madryt 9080
Medjolan 3169
New York 70535
Paryż 3572
Praga 2070
Sofja 493
Sztokholm 18570
Zurych 12365

Bank Dyskontowy 16500—16000
Bank dla H. i P. 15—16500—12750
Bank Handlowy P. 7000
aBnk Powsz. Kred. 600—750—650
Bank Zjedn. Ziemi P. 3—3250
Bank Zw. Ziemian 350—375 bez pr.
B. Kradytowy W. 2000.
B. Przem. Lwów 1600 — 1750. — 1600
B. Zachodni 8 — 9 8800.
B. Ziemiński K. 650.
B. Zw. Spółek 11500 — 14000.
Sole potasowe 16
Puls 1900—2550—2300
Strem 35
Widł 800—850 bez praw
Czersk 4500—4750—4100
Cukier 19—24—21
Łazy 1100—1700—1500
Przemysł L. 700
Węgiel 21—23700—22 i pół (3) 24500
Cegielni 4250—6200—5000
Modrzejów 35—45—37
Lloyd 650—450—700
Ortwein 2300—2150—2200
Parowozy 2700—3400—3100
Rohm 3—3250—3100
Rudzi 13—10750 dr.
Suchedniów 8200—9250—900
Unja 24
Zieleniewski 50—53—51
Borkowski 4300—4100—4200
Jablkowscy 925—1025—1000
Skóry 450—400—420
Syndykat 9—10
Cmiełów 6500—700
P.T.E. 900—1600—1500
Haberbusch 16—20—19
Dźwignia 250
Herbata 5 em. 500—620
Granum 500—700
Mirków 8000
Przemysł N. 22000—3000
Spiryty 16 (1) 20—21—19500 dr.
Konopie 3500—3400 5i 6 em. 3—3200
Nobel 7000—9000—8750
Cerata 1000 — 1500 — 1300.
Kijewski 14 — 15600.

Spies 3900 — 4650 — 4550.
Codorów 18250 — 16750 1700.
Częstocice 19500 — 17 — 17500.
Gostawice 6 — 7 6700 bez praw.
Michałów 6 — 7500 — 7400.
Firlej 1200 — 2300.
Drzewo 3250.
Węgiel 21 — 22900 — 21500 (1) 21 — 22500 — 22 (2).
Lilpop 4500 — 4800 — 4050.
Fitner 30 — 37 — 36500.
Norblin 4500 — 5500 — 5 (1) 6500 — 6750 (2) 8 — 7500 dr.
Polus 700.
Ostrowice 50 — 46 — 47.
Pocisk 3500 — 3 — 3200.
Rudzki 11 — 10 (1) 12 — 10 (2 i 3) 10 i pół — 10750 (4).
Starachowice 18 — 23 — 19.
Ursus 5 i pół — 6600 — 6200 3 em. — 5 — 6 — 5300.
Fabryk Maszyn 1450 — 2200 — 200.
Zyrardów 850 — 1000000 — 950.
Belpol 300 — 475 — 350.
Hurt 900.
Żegluga 1200 — 1000 — 1200 6 em. — 1100 — 1000.
Zach. tow. dla H. i P. 700 — 600 — 650
Elektryczność 8 — 8750 — 8500.
Brown - Bowery 4 — 5000.
Kabel 2175 — 300.
Korek 600 — 800.
Kluczew 3300 — 4200 — 4000.
Marynin 2200.
Nafta 1500 — 1900.
Rylsy 550 — 650 — 625.
Tkanina 300 — 450.
Pustelnik 1600 — 1700 — 2300.
Siła Światło 3900 — 45000 — 4000
Tendencja bardzo mocna.

Rynek dewizowy w Łodzi.

Zarówno jak wczoraj, tak i w dniu dzisiejszym tendencja w Warszawie złałowała się mocniej niż w Łodzi. Wypłat na New York dokonywano kursie 6,400,000 — 6,500,000.

GIEŁDA WIENIEŃSKA.

WIENIEŃ, 2 stycznia.
Amsterdam 26970
Zagrzeb 799
Belgrad 799
Berlin 15,70
Bruksela 3179
Budapeszt 367
Bukareszt 356
Chrystjanja 10380

W NIEDZIELE, dn. 6 stycznia 1924 r. o g. 12 i pół w południ
:: :: w sali „CASINA“ (Piorkowska 67)

Stanisław Pawłowski

wygłosi odczyt p. t.

„Rosja — rynek zbytu dla Łodzi“.

(Wrażenia z niedawnej podróży do Moskwy)

Na granicy Zachodu i Wschodu. — Jak wygląda obecna Moskwa. — Życie moskiewskie. — Stosunki walutowe. Co słyszeć na giełdzie moskiewskiej. Koszty wytwórczości. — Niesłychana drożyzna materiałów włókienniczych. Głód towarowy na rynku rosyjskim. Kupcy moskiewscy — dobrzy znajomi Łodzi. — Lekkość do towarów łódzkich — Nasze perspektywy eksportowe. — Wywóz towarów wełnianych i bawełnianych. — Rokowania :: :: o traktat handlowy. :: ::

Bilety do nabycia w kasach teatru „Casino“ codziennie od godz. 5 do 10 wieczorem.

Mussolini zadowolony z siebie.

PAT. — RZYM, 2 stycznia. — Z okazji święta Nowego Roku wszyscy ministrowie wraz z sekretarzami stanu byli przyjęci przez prezydenta ministrów Mussoliniego.

Minister sprawiedliwości wygłosił w imieniu swoich kolegów przemówienie, w którym zobrazował dzieło dokonane w ciągu 14 miesięcy rządów faszystowskich oraz rolę, jaką w dziele tem odegrał Mussolini. Skończył przemówienie życzeniami noworocznymi.

Odpowiadając na powyższe, Mussolini wygłosił dłuższe przemówienie, w którym powiedział m. in.: Bez zbytnej zarozumiałości, możemy być całkowicie zadowoleni z dokonanego dzieła i w dalszym ciągu je prowadzić. Położyliśmy fundamenty,

obecnie należy wznieść na nich dom, posiadając pełnomocnictwa, lub bez nich. Rząd cieszy się poparciem szerokiej masy ludności włoskiej, która również na rok 1924 udziela mu milcząco całkowitych pełnomocnictw. Nie mogą zakończyć przemówienia, nie wypowiedziawszy swego uczucia podziwu dla żywotności narodu włoskiego.

Na koniec Mussolini dał wyraz pewności, że dzięki pracy, prowadzonej w tym samym duchu, co w roku 1923, rytm przyspieszony życia włoskiego stanie się jeszcze potężniejszym, a dzieło odbudowy narodowej będzie tym tytułem, mocą którego faszizm, opromieniony sławą, wejdzie ostatecznie do przedstawicieli Włoch.

HURTOWNIA
wytunio wych
MATEUSZA
GUMULAKA
W ŁODZI
ul. Przejazd 40, tel. 796

KALOSZE Reperuję bieliznę
Fox-trotty
Męskie, Damskie i Dziecinne
BOTY FILCOWE
Pantofle Łubusowe
SZŁAD KALOSZY
Łódź Ogrodowa 2
Sprzedaż hurtowa detaliczna.
Maszyny do pisania
REG. COMMERCIAL i HEROINE
oraz wojski i taśmy.
polecza ze skłonu
Agencja Sprzedaży Maszyn Biurowych
ul. Główna 38 m. 3.
Udziała się lekcji pisania na maszynie.

DR. L. Prybulski
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopięciowe
Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Rontgena.
Zawadzka 33 1.
Telefon Nr. 25-3.
Przyjmuje o 10-11 i od 5-6
Dla pan od 4-6 90
oddzielnie p. 1. 2. 3.

